

21 Gramów

Myslovitz

Wiesz, czy ktoś z nas będzie mógł,
będzie miał?
Czy starczy mi, starczy sił na cud?
Jest jeszcze coś, czy los tak chce?
Czy prosto żyć, czy to nic,
może nie?
Może tak?
Może nie?
Już mam, kto wie,
czy jest jeszcze czas,
kto wie..?

Mój pijany dom, a w nim ja i od lat,
więc czy to zło starczy już na ten cud?
Może tak?
Może nie?
Już mam,
kto wie.
Czy jest jeszcze czas na cud?
Kto wie?
Ile już zostać ma,
czy coś, choć gram?
więc co po mnie jest,
i gdzie..?

Może tak?
Może nie.
Już mam,
kto wie?
I co zostać ma,
bo ja to nic.
Czy coś tam jest,
i gdzie ten cud?
I znów jest źle,
to ja, a skąd.
Bo los tak chce,
i już bez szans,
więc jak, jak żyć?
By mieć choć gram..
I co właściwie jest,
kto wie, obawiam się,
i jak mam ojcem być,
to wiem,
nie tak, jak on.
Nie tak.